

Grupa weteranów ruchu robotniczego powróciła z ZSRR

17 bm. powróciła do kraju 40-osobowa grupa weteranów i działaczy polskiego ruchu robotniczego, która na zaproszenie KC KPZR bawiła w ZSRR w związku z obchodami 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych na spotkaniu w gmachu KC PZPR z sekretarzem komitetu centralnego — R. Strzeleckim i kierownikami wydziałów KC, weterani podzieleni się swoimi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

Wszyscy zabierający głos w czasie spotkania mówili o swej podróży z głębokim wzruszeniem. Większość z nich po raz pierwszy po 40 latach odwiedziła miejsca, gdzie walczyli niegdyś w szeregach partii bolszewickiej i oddziałach Armii Czerwonej. (PAP)

Debré doczeka się wotum nieufności?

Premier Debré związał ponownie — po raz drugi z kolei — losy swego rządu z przyjęciem przez parlament francuski projektu utworzenia atomowej siły uderzeniowej. Zrobił to po głosowaniu w parlamentarnej Komisji Obrony Narodowej, która 23 głosami przeciwko 19 przy 2 wstrzymujących się odrzuciła projekt rządu.

Nie czekając nawet 24 godzin przewidzianych przez regulamin, grupy parlamentarnej: socjalistyczna, radykałowie, niezależnych i jedności republiki (deputowani z Algierii i Sahary) postawili wniosek o wotum nieufności dla rządu. PAP

Nowy minister finansów



Jak podawaliśmy, Sejm powierzył stanowisko ministra finansów dotychczasowemu zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Jerzemu Albrechtowi.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Przyjaźni Narodów

W dniu 17 bm. w Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie Uniwersytetu Przyjaźni Narodów. Na uroczystości przybyli: premier ZSRR — N. Chruszczow oraz członkowie rządu radzieckiego. Na sali obecni byli studenci Uniwersytetu Przyjaźni Narodów — przedstawiciele 60 krajów: Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz studenci moskiewskich wyższych uczelni.

Wykłady na uniwersytecie rozpoczęły się w dniu 1 października. Uniwersytet mieści się w gmachu, który należał poprzednio do Akademii Wojskowej i został przez nią zwolniony, w związku z redukcją sił zbrojnych ZSRR.

Mezowie stanu szeregu krajów — premier Indii — Nehru, prezydent Indonezji — Sukarno, szef Kambodży, książę Norodom Sihanouk, prezydent Gwinei — Sekou Toure, prezydent Kuby — Dorticos, premier Cejlonu — pani S. Bandaranaike i wielu innych przyjechali na otwarcie, w których wyrazili głębokie zadowolenie z powodu założenia uniwersytetu.

Na wstępie uroczystości przemówienie wygłosił rektor Uniwersytetu Przyjaźni Narodów — prof. S. Rumiancow.

Zwracając się do studentów, wykładowców i profesorów uniwersytetu, premier Chruszczow podkreślił, iż rząd radziecki, otwierając tę wyższą uczelnię, pragnie jedynie wspomóc innym krajom w kształceniu kadr o wysokich kwalifikacjach. Ma to szczególne

Zmiana warunków polskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych

17 bm. prezydent USA, D. Eisenhower podpisał zarządzenie, na mocy którego towary polskie wywożone do USA ponownie korzystać będą z tzw. klauzuli największego uprzywilejowania.

Zgodnie więc z uprzednimi zapowiedziami, uregulowana została wreszcie sprawa odpowiedniego traktowania polskich wyrobów na rynku amerykańskim. Dotychczas bowiem w stosunku do szeregu naszych wyrobów stosowano w USA wyższe cła. Obecnie nasz eksport do USA traktowany będzie na równi z eksportem innych państw. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
piątek, 18 listopada 1960

Cena 50 gr
Nr 276 (5224)

Pod kątem potrzeb planu 5-letniego

Uchwały Rady Ministrów

17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza.

Rada Ministrów uchwaliła, przedstawiony przez przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, projekt ustawy o terenach budowlanych na obszarze wsi. Ustawa ma na celu umożliwienie właściwej planowej za

W styczniu referendum w Algierii?

Obserwatorzy polityczni w Paryżu przypuszczają, że w początkach roku 1961 prezydent de Gaulle zarządzi przeprowadzenie referendum w sprawie algierskiej. Jak podaje agencja Reuters, referendum takie odbędzie się najprawdopodobniej w połowie stycznia. Dziennik „France Soir” informuje, że 6 grudnia prezydent de Gaulle udać się ma do Algierii. (PAP)

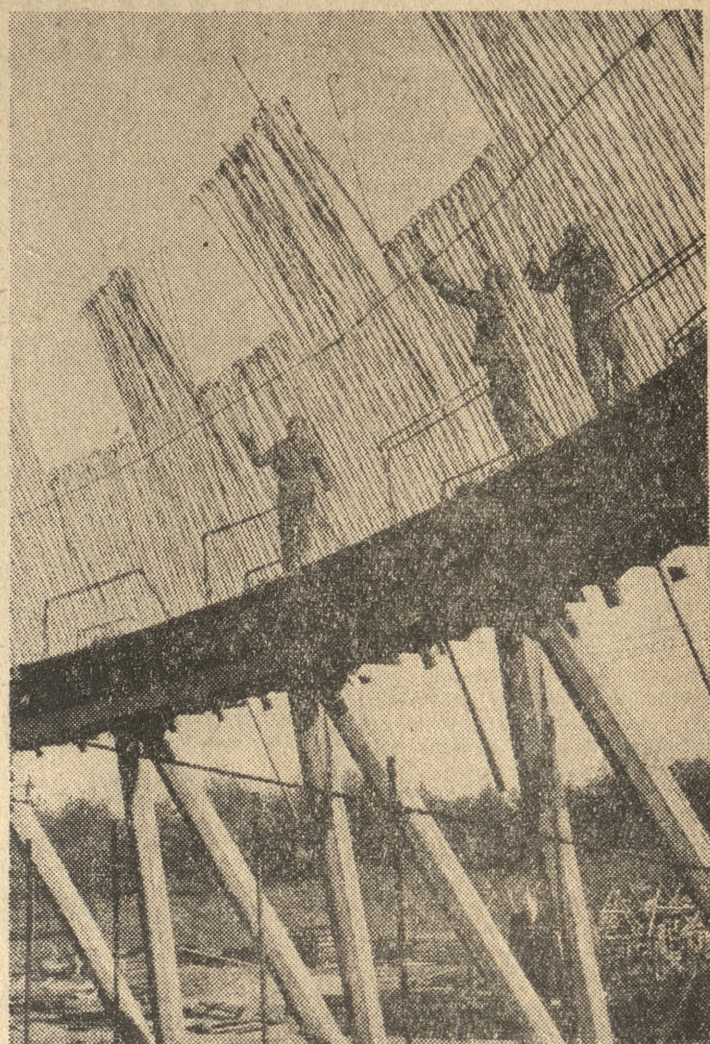
Łatwo domyśleć się o jaką partię chodzi...

Zbrodniarz wojenny Oberlaender, którego dopiero niedawno pod naciskiem opinii publicznej i faktów przytoczonych na procesie w NRD, w wyniku którego został zaocznie skazany na karę dożywotniego więzienia, pozbawiono stanowiska ministra w rządzie Adenauera — zabiega o utworzenie nowej partii politycznej. Wysiłki Oberlaendera znajdują poparcie wśród kół Bundeswehry i wielkich finansistów zachodniemieckich. Przy pomocy swego ugrupowania nazwanego od nazwy czasopisma „Stupy miłowe” Oberlaender pragnie wejść ponownie w skład Bundestagu. Już dziś nawiązuje on liczne kontakty ze skrajnie reakcyjnymi grupami działającymi w NRF. Poczynania Oberlaendera popierane są przez jego protektora — kanclerza Adenauera. (PAP)

W sanatorium nauczycieli



Od dwóch lat chorzy na gruźlicę nauczyciele, pracownicy nauki oraz ich rodziny korzystają z leczenia w Sanatorium Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem. Jest ono wyposażone w najnowsze aparaty rentgenowskie; nie brak również najnowszych antybiotyków. Na zdjęciu: podczaś werandowania. CAF — fot. Olszewski



Elektrownia „Siersza II”, która uruchomiona zostanie w 1961 roku, będzie drugą co do wielkości (po Turaszowie) elektrownią w Polsce. Nowoczesna i zautomatyzowana, o mocy 900 megawatów „Siersza II” wzmocni w istotnym stopniu nasz bilans energetyczny. Fot. — CAF

Znow incydent w Seulu

Według doniesień Agencji UPI z Seulu, w czwartek około 500 studentów zorganizowało demonstrację protestacyjną przed miejscowym uniwersytecie. Doszło do starć między studentami a 600 policjantami, których wysłały władze w celu rozproszenia demonstracji. Studenci domagali się zwolnienia aresztowanych poprzednio kolegów. Policja użyła gazów łzawiących i pałek. Aresztowano około 60 studentów. (PAP)

Decyzje Rady Państwowej ChRL

W czwartek odbyło się w Pekinie plenarne posiedzenie Rady Państwowej ChRL, na którym przyjęto „proponowane” w sprawie ulaskawienia przestępców wojennych, należących do kłitki czangkajskiej i marionetkowego rządu „Mandżukuo” którzy zmienili swe postępowanie i zachowywali się poprawnie”.

Na posiedzeniu tym przyjęto również „tymczasowe przepisy w sprawie ochrony pomników kulturalnych i zarządzania nimi” oraz sporządzono listę najważniejszych zabytków kulturalnych podlegających ochronie. (PAP)

Gratulacje

Z okazji święta narodowego Maroka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, wyśtosił depeszę gratulacyjną do króla Maroka — Mohammeda V.

Delegacja Kuby w Pekinie

Do Pekinu przybyła delegacja gospodarcza Kuby z prezesem banku narodowego Kuby — Ernesto Guevara, na czele.

W Gwatemali

Wskutek ataków lotniczych, powstańcy zostali zmuszeni do wycofania się z Puerto Barrios. Miasto zostało zajęte przez gwatemalskie wojsko rządowe.

Zamach w Algierze

W środę wieczorem dokonano zamachu na jednym z przedmieść Algieru. Eksplodujący granat poranił osiem osób.

2 miesiące pod wodą

Okręt podwodny USA „George Washington”, wyposażony w rakiety „Polaris”, który rozpoczął próbną rejs, ma wynurzyć się na powierzchnię dopiero w styczniu przyszłego roku. Okręt nie nadaje żadnych sygnałów radiowych. (PAP)

Deszczowa próba „elany”

Niecodzienne zadanie służbowe otrzymał jeden z pracowników technicznych Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Wręczono mu przed miesiącem elegancki garnitur i polecono go nosić, szczególnie... w czasie deszczu. Rzecz w tym, że nasz przemysł odzieżowy, przygotowuje się do seryjnej produkcji ubrań męskich z nowego materiału — tkaniny welnopodobnej „elana”. Próba wypadła pomyślnie: przez miesiąc — mimo, iż noszono ubranie dzień w dzień — nie trzeba było garnituru prasować; spodnie zachowały nieskazitelne kany. Garnituru nie zdefasnowała także wilgoć. (PAP)

Wszystko to piękne — ale kiedy wreszcie „elana” zawędruje do sklepów? (red)

Okrety wojenne USA w pobliżu Kuby

Eisenhower szuka pretekstu?

Biały Dom zakomunikował w czwartek, że prezydent Eisenhower „rozkazał marynarce wojennej, aby zapobiegła wszelkiej napaści „elementów kierowanych przez komunistów” na Gwatemalę lub Nikaragwę”. Eisenhower wydał ten rozkaz po otrzymaniu od Nikaragui i Gwatemali prośby o pomoc ze strony marynarki USA.

Dowodztwo marynarki wojennej USA podało, że zgodnie z rozkazem prezydenta Eisenhowera na Morzu Karaibskim skoncentrowany zostanie zespół złożony z 5 niszczycieli i jednego wielkiego lotniskowca.

Nowojorski korespondent TASS komentując rozkaz Eisenhowera, pisze: sens tej akcji Stanów Zjednoczonych stanie się jasny, jeśli uwzględnić, że Gwatemala i Nikaragua są bazami, w których przygotowuje się napaść na Kubę.

Laos nawiązuje dobrosąsiedzkie stosunki

Jak podało radio Vientiane, rząd Laosu postanowił nawiązać stosunki dobrego sąsiedztwa z Chińską Republiką Ludową i Demokratyczną Republiką Wietnamu oraz wysłać do tych krajów misję przyjaźni. (PAP)

Jeszcze w środę amerykańskie agencje telegraficzne rozpowszechniały pogłoski, iż Gwatemala i Nikaragua zamierzają wypowiedzieć wojnę Kubie w charakterze „odwetu” za pomoc, której rzekomo udzielił rząd kubański powstańcom w tych krajach. (PAP)

Działacze młodzieżowi o sprawach kultury

17 bm. odbyła się w Poznaniu narada robocza młodzieżowych działaczy kulturalno-oświatowych i pracowników kultury rad narodowych, zorganizowana przez Wydział Kultury Prezydium WRN, Komitet Wojewódzki ZMS i Zarząd Wojewódzki ZMW oraz Komendę Chorągwi ZHP. Celem narady, której przewodniczył sekretarz KW ZMS — **Zb. Woźniak**, było skonkretyzowanie pewnych wniosków i postulatów wszystkich wspólnych organizacji, by potem skoordynować wspólne wysiłki w tworzeniu krzewienia kultury wśród młodzieży województwa poznańskiego. Podstawą do dyskusji stał się referat, wprowadzający kierownictwo Wydziału Kultury Prezydium WRN — **I. Orhona** pt. „Aktualne problemy działalności kulturalno-oświatowej wśród młodzieży”. Dyskutanci poruszyli wiele spraw oraz mówili o trudnościach, na które w terenie napotyka praca kulturalno-oświatowa. Niektóre z nich poruszamy na łamach „Głosu”. (f)

Łapówkarz z kwaterunku „zakwaterowany” na 5 lat

Kazimierz Bogucki, który w latach 1957—1958 pracował w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN w Białymstoku w charakterze st. kontrolera, skazany został przez Sąd Wojewódzki na 5 lat więzienia i 7 tys. zł grzywny. Bogucki, korzystając z naiwności różnych osób, wyludzał od nich różne kwoty w zamian za obietnice przydzielenia mieszkania, interwencji w organach wymiaru sprawiedliwości itp.

Co zawierał zasobnik „Discoverera-17”

Dowództwo amerykańskie podało, że w przechwyconym w poniedziałek przez samoloty zasobniku, który oddzielił się od satelity ziemni „Discoverera-17” znajdowały się kołki tkanek ludzkich, bakterie oraz zarodniki roślin. Umieszczono je w zasobniku aby umożliwić naukowcom poznanie skutków działania promieniowania w kosmosie. W zasobniku znajdowały się również przyrządy do dokonywania pomiarów nasilenia promieniowania kosmicznego podczas lotu. (PAP)

MILION ESKUDÓW

(Korespondencja własna)

Do Angoli i Mozambiku płyną nieprzerwanie transporty wojsk. Czarnoskóra ludność tych portugalskich kolonii w Afryce żyje w atmosferze grozy — codziennie aresztuje się tysiące ludzi, zapędzają się obozy pracy przymusowej. W Lizbonie roi się o eksportów przemysłowych ze Stanów Zjednoczonych, Holandii i Niemiec Zachodnich. Sprawa dziła ich tam nie lada gratka: rząd portugalski oferuje amerykańskim, holenderskim i zachodnio-niemieckim przedsiębiorstwom nadzwyczajne koncesje na lokalne kapitały w Angoli i Mozambiku.

To nagle ożywienie działalności kolonizatorów portugalskich (a także innych) w

30 milionów franków dla spiskowców

Premier Konga Lumumba przesłał do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Bolanda list, w którym informuje, że pewne koła amerykańskie dostarczyły 30 milionów franków grupie spiskowców, zamierzających dokonać zamachu stanu w Kongo. Pieniądże te zostały przechwycone w Stanleyville.

Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu, Lincoln White, odrzucił oskarżenia wysunięte przez premiera Lumumbę.

W czwartek rano płk. Mobutu przyjął zapowiadaną od dawna defiladę wojskową. Wzięły w niej udział zarówno jednostki stacjonujące w stolicy Konga, jak i sprowadzone specjalnie w tym celu z Thysville. Ogółem, jak podaje korespondent Reutera, defilowało 3 tysiące żołnierzy i 8 pojazdów pancernych. Trasa była ściśle obstawiona żołnierzami i policją.

Występujący w charakterze „ministra spraw zagranicznych” Konga — Bomboko — przesyłał redakcji „Timesa” list, w którym oświadcza, że parlament kongijski nie zostanie zwołany przed „przywroceniem porządku”. Bomboko przyznał z rozbijającą szczerością, że większość członków parlamentu opowiada się za premierem Lumumbą i z tego względu sesja parlamentarna byłaby „szaleństwem”. Bomboko określił parlamentarzystów kongijskich jako „chuliganów”. (PAP)

Afryce ma swoje przyczyny. Kolonie portugalskie w Afryce nie pozostały, wbrew twierdzeniom kół rządzących, odporne na potężne oddziaływanie walki wyzwolenczej, toczącej się na Czarnym Lądzie. I na tych terytoriach również rozwija się ruch na rzecz niepodległości.

Kolonie portugalskie na Czarnym Lądzie, zajmujące obszar 2 milionów kilometrów kwadratowych, czyli więcej niż nawet wynosi powierzchnia Hiszpanii, Niemiec, Francji, Włoch i Anglii razem wziętych — należą do najbogatych krajów na świecie. Znajdują się tam ogromne pokłady węgla, manganu, ropy naftowej, boksytów, diamentów, złota i innych cennych metali.

Portugalskie i międzynarodowe przedsiębiorstwa przemysłowe ciągną olbrzymie zyski z eksploatacji tych surowców. Zyski są tym większe, że siła robocza nie tu nie kosztuje. Murzyni z kolonii portugalskich pracują na zasadach niewolnictwa, o ile można tu mówić o jakichkolwiek zasadach. Warunki pracy są tak ciężkie, że tylko wyjątkowo silni ludzie mogą je wytrzymać. Rocznie umiera w koloniach portugalskich 30 proc. robotników zatrudnionych przymusowo.

W Angoli osadnicy zagrabili przeszło 4/5 wszystkich plantacji kawy. Każda rodzina osadnicza otrzymuje od rządu na urządzenie się milion eskudów. Rodzina murzyńska musiałaby na taką sumę pracować... 1000 lat!

Portugalczyk uczynili niekiedy czarnoskórym obywatelom swych kolonii wątpliwy zaszczyt nadając im kategorie tzw. zasymilowanych (w odróżnieniu od „nieucywilizowanych”, którzy w ogóle nie mają żadnych praw obywatelskich, muszą się nieustannie legitymować przed białymi i przestrzegać godziny policyjnej).

Aby zasłużyć na miano „zasymilowanych”, Murzyni muszą „prowadzić europejski tryb życia” (nie wiadomo tylko, za co,

Proces Eichmanna 6 marca

Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, rządowe Biuro Prasowe Izraela podało w czwartek, iż proces Adolfa Eichmanna, oskarżonego o morderstwa Żydów w czasie drugiej wojny światowej, rozpocznie się w Jerozolimie 6 marca przyszłego roku. (PAP)

skoro zarabiają o połowę mniej niż Europejczycy), odbyć służbę wojskową oraz biegać czytać i pisać w języku portugalskim. Ten ostatni warunek zakrawa nieco na paradoks, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że sama metropolia daje zawstydzający przykład w dziedzinie oświaty: 40 proc. obywateli Portugalii, to analfabeci...

Obecnie podział na „zasymilowanych” i „nieucywilizowanych” zanika coraz bardziej. Jedni i drudzy łączą się we wspólnym froncie, który coraz poważniej zagraża istnieniu ostatniego bastionu kolonializmu w Afryce.

GORDON SCHAFER

Przeciw Bundeswehrze we Francji

Mieszkańcy miasteczka Auboué (departament Meurthe-et-Moselle) złożyli hołd poległym w obu wojnach światowych, protestując zarazem przeciw obecności we Francji żołnierzy Bundeswehry.

Fot. — CAF



Dziś - Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela

Obrady ZNP w Warszawie

17 bm., w drugim dniu obrad plenarnych Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad problemami poruszoną w tezach do referatu sprawozdawczego na Zjazd Krajowy ZNP, który odbędzie się w dniach 18—20 grudnia br. Podkreślano, iż ogniwa terenowe Związku mają niemałe osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach pracy.

W ciągu ostatnich 3 lat nastąpił przede wszystkim wzrost autorytetu szkoły i nauczyciela. Obok poprawy wyników pracy szkół, poważny wpływ na zmianę sytuacji w tym zakresie mają także organizowane w całym kraju obchody Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela, które są przejawem uznania społeczeństwa dla działalności szkół i nauczycieli. W ostatnim okresie wzrosło również zainteresowanie rad narodowych i komitetów partyjnych sprawami oświaty i szkolnictwa.

Do niewątpliwych osiągnięć Związku należy również zwiększyć aktywny udział mas nauczycielstwa w akcji społecznej budowy szkół oraz w procesie laicyzacji szkolnictwa. Wiele miejsca w dyskusji zajęły sprawy współpracy ZNP z ministerstwem Oświaty i terenowymi ogniwami administracji szkolnej. Minister oświaty — W. Tułodziecki — wskazał m.in., iż wspólnym i najważniejszym celem działalności, zarówno ZNP, jak i administracji szkolnej, jest bliższe powiązanie szkoły z życiem społecznym, podniesienie poziomu pracy wychowawczej oraz poprawa wyników nauczania. Nadaje bowiem poważną część młodzieży kończy szkołę podstawową z opóźnieniem, a liczba dzieci, które w roku 1958—59 nie otrzymały promocji do następnej klasy, sięga ok. 460 tys. Zespołeni wysiłków władz szkolnych i związkowych wymaga zwłaszcza sprawa doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Omówiono też plan inwestycji związkowych na lata 1961—65. Plan ten obejmuje budowę ze składek nauczycielskich i dotacji państwowych kilkunastu domów zdrowia, ośrodków wczasowych i domów nauczyciela.

18 bm., z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela, w Warszawie odbędzie się o godz. 17 centralna akademia z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W wielu województwach, m.in. w Poznaniu, uroczystości związane ze Świętem nauczycieli już się rozpoczęły. (PAP)

Zmarł Clark Gable

16 listopada br. w Hollywood zmarł, po ataku serca, artysta filmowy światowej sławy — Clark Gable. Zmarły liczył 59 lat; swą karierę filmową rozpoczął przed 30 laty, w ciągu których wystąpił w 90 filmach. (PAP)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

MGLISTY WIECZÓR

Przysłowiowa londyńska mgła zawisła wczoraj wieczorem nad Poznaniem. Zarówno pojazdy jak i przechodnie poruszali się ze zdołowaną uwagą, gdyż w takich okolicznościach nie trudno o wypadek. Na szczęście nie zanotowano w Poznaniu do godz. 22.30 ani jednego wypadku.

ZAWALIŁ SIĘ ŚCIANA

Przy ul. Różanej 22 z nie ustalonych jeszcze przyczyn zawaliła się ściana dzieląca mieszkanie od klatki schodowej. Prawdopodobnie zawalenie nastąpiło z powodu wybuchu banki z benzyną. Właścicielka mieszkania, 33-letnia M. A. doznała poparzenia i została przewieziona do szpitala.

II GOŚCI W IZBIE

We wczorajszym mglistym wieczór 11 osób sprawiło sobie tak tęsknotę „gaz”, że musiano je przewieźć do Izby Wyrzeczów. Wśród gości byli 2 niewiasty. (mi)

Sprostowanie

We wczorajszym „Głosie” ukazała się informacja pt. „Zmiany personalne w urzędzie Prezydium WRN”. Autor informacji podał, że dotychczasowy kierownik Wydziału Zatrudnienia i Spraw Społecznych — Mieczysław Milewski, został przeniesiony na stanowisko nowo utworzonego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Zabrakło słów: „zastępcy kierownika”, co stało się przyczyną nieporozumień. Zainteresowanych za błąd przeprasza. Przy okazji podajemy aktualny skład kierownictwa Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej: Kierownik — dr Alojzy Weinert, zastępcy kierownika — Janusz Niemczyk i Mieczysław Milewski.

J O Z E F H E N

kwiecień

— Bez płaszcza zimno — upierał się żołnierz. Sniady zaofiarował się: — Nic się nie bój, ja popilnuję. Czapran dosłyszał. Przybiegli i zmierzli czarniawego wzrokiem: — Coś powiedział? Zabykało raz po raz. Poprosiłem: — Pułkowniku. Schylcie się. — Gówno! — Obruszył się na czarnowłosego: — Coś powiedział? — Ja popilnuję, panie pułkowniku. Ja mogę zostać i popilnować. — Nikt nie zostanie! — Co mają płaszcze ginać. — Nic nie zginie. Do ataku pójdą wszyscy! — Czapran stał wyprostowany i nie sobie robił z kuli. Zauważyłem, że jar był w tym miejscu poza polem ostrzału. Obok Czaprana stał Szumibór, także wyprostowany, ale blady jak ściana. — Galicki! — zawołał Czapran na dowódcę plutonu. — Jestem. — Uważajcie na tego żołnierza! — To Anklewicz, obywatelu pułkowniku. Dobry żołnierz. — Nie umie rozebrać karabinu — wtrącił. — Dobry i posłuszny żołnierz — powtórzył oficer. — Zobaczmy! — odpowiedział Czapran. — Zobaczmy w boju! — zwrócił się do żołnierza: — Na komendę „naprzód” — ruszcie pierwsi. — Dobrze — mruknął Anklewicz.

— W domu jest „dobrze”, a w wojsku „tak jest”!

— Tak jest — powiedział Anklewicz i uśmiechnął się.

Pułkownik ze swoją swą udął się na stanowisko dowódcy batalionu. Siedzieliśmy teraz w jarze osamotnieni i czekaliśmy sygnału. Byliśmy bez płaszczy, a że słońce dawno już minęło zenit, więc chłód zaczął nam dokuczać. Pomyślałem sobie, zupełnie jak tamten żołnierz: „kiedy wreszcie skończy się to kurewskie wyczekiwanie!”. Potem pomyślałem przez chwilę o Ruszkowskiej (nazwałem ją w myśli Wandą) i nagle zobaczyłem Dzikę i siebie w głębokim jarze, u góry pachniały wrzośy, widać było niebo przez gąłzie sosny. Dzikta całowała mnie w szyję... Potem odezwał się żołnierz:

— Panie poruczniku, ja nie chcę iść pierwszy.

To też już kiedyś było. Żołnierz powiedział, że nie chce iść pierwszy, nie, to ja powiedziałem, bzykały kule, leżałem na wznak. Dzikta bładła ręką po moich piersiach, była nieoponowana i natarczywa, to mnie zaskoczyło, pierwszy raz była natarczywa, nie pamiętam czy zaskoczenie było przyjemne, chociaż wszystko działało się przed chwilą, gdzieś to jeszcze jest, jeszcze trwa, nie uchwyćcie, nie.

— Nie pójdziesz pierwszy — powiedział oficer.

Tego nie było nigdy. Nigdy nie znam żolnierza nazwiskiem Anklewicz i nie leżałem z Dziką w tym jarze. Nie ma wrzośów, jest szesnasty kwiecień, słońce skąpe i robi się zimno.

— Pójdziemy wszyscy razem — mówił dowódca plutonu. — Prawe skrzydło wyskoczy po ścianie, wybiegnie na plażę i dopiero wtedy lewe skrzydło wypadnie z wawozu.

— Ja mogę zostać przy płaszczech — powiedział znów żołnierz.

— Co ty? — zniecierpliwiał się porucznik. — Każdy może tak powiedzieć.

— Przecież każdy nie mówi. Mówię tylko ja.

— Ty, ani słowa o tym! Będiesz przy mnie.

— Dobrze. — Gdzie ja, tam i ty.

— Dobrze. — Pamiętaj! Bez kawalów!

— Dobrze.

Oficer zamilkł i przelknął ślinę. Był pełen najlepszych chęci, ale zdaje się, że nie bardzo wierzył w siebie. Pomyślałem sobie, że on wcale nie myśli o śmierci, wcale jej się nie boi, myśli o tym egzaminie, który go czeka, boi się że go obleje i powtarza w duchu wszystko, czego uczył go w szkole. Ma wykute na blachę, tylko że ten żołnierz, ten Anklewicz...

— Uwaga! — zawołał któryś z podoficerów.

— Uwaga, uwaga... — przebiegli szept po jarze.

Dowódca plutonu spojrzął na zegarek. Huknęło z kilku stron, poczułem znajomy ból w uszach i w chwilę potem odgłosy wybuchów.

Dowódca plutonu wyprostował się. — Żołnierze! — krzyknął. — Śmiało! Póki biją moździerze! Póki mamy zasłonę! Naprzód!

Ci z lewego skrzydła podbiegli i zaczęli podsadzać kolegów. Ktoś dobiegł i do mnie. Krzyknął „dalej, drap się!”. Wskoczyłem mu na ramię i znalazłem się na górze. Słyszałem wołania „naprzód! naprzód!” i z naganem w dion pobiegłem wprost na obłok dymnej zasłony. Hałas strzelaniny dodał mi odwagi. „Heca” — przemknęło mi przez myśl i roześmiałem się.

— Padnij! — krzyknął ktoś tuż przy mnie.

Padłem i znów się roześmiałem. Leżałem na wilgotnym piasku. Karabi-

nów maszynowych nie było słychać, a może zagłuszały je wybuchy min. Słyszałem pośpieszne bicie swego serca, własny śmiech i szybkostrzelny stukot myśli: Naprzód. Hura. Smarkacz. Hura. Naprzód. Hura.

— Naprzód! — krzyknął dowódca plutonu.

— Naprzód! — zawołałem i zdumiony siłą swego głosu poderwałem się. Ale zaraz coś mi podcięło nogi i znowu upadłem. Nie byłem ranny, chociaż nie, może, nie, nie jestem ranny, chciałem wstać, ale miałem obezwładnione nogi. Bólu nie czułem. — Puszczaj! — krzyknąłem. — Puszczaj!

— Panie kapitanie — usłyszałem poprzez huk bitwy. — Panie kapitanie.

Jasiek. Puszczaj! Dobrze — a więc leżę. Leżę spokojnie.

— Byde — syknąłem. — Co ty wyrabiasz?

— To pułkownik Czapran — usprawiedliwił się. Zasłona dymna odpływała ku tamtemu brzegowi, widziałem już różowitką twarz Jasia. — Powiedział, że panu nie wolno tam iść.

— Nie jego rzecz!

— Powiedział, że mi głowę urwie.

Leżeliśmy dłuższy czas nastuchując. Myny przestały wybuchać, nasi doszli do drugiego brzegu. Musieli wziąć pierwszą linię okopów niemieckich, bo walka uciechła. Czapran triumfuje.

Podczołgaliśmy się z powrotem do jaru. Było tu teraz cicho i pusto. Po staremu, tylko pod ścianą leżał trup żołnierza, który nie zdążył się załatwić.

— Znajdź mój płaszcz — powiedziałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

17

Meble „kradną” mieszkania

Był to rok bodajże 1951. Mój znajomy, znany wówczas przodownik pracy u „Cegiel skiego”, w dowód uznania otrzymał klucze do nowego mieszkania. Dotychczas, wraz z żoną i trójgiem drobiazgu, zajmował małeńki pokój z kuchenką na Świerczewie. Mebli w całym tego słowa znaczeniu nie miał. Nazajutrz po przeprowadzce, przed młodym małżeństwem stał problem: jak „ustroić” nowe mieszkanie.

Rozpoczęły się wędrówki po mieście w poszukiwaniu wzorów. Odwiedziny bliźszych i dawnych znajomych nie zaspokojały jednak ambicji żony przodownika. On zarabiał nieźle, ona materialnie — wyrastała już ze swojego środowiska. Podświadomie zaczęła ciążyć ku środowisku i gustom zamożnych mieszczan. Pewnego razu, o zmierzchu, spotkałem ją na cichej ulicy, gdy podniecona penetrowała spojrzeniem wnętrza mieszkania pewnego kupca. Okna stały nisko, w mieszkaniu — paliło się już światło...

Nie zauważony przemknąłem obok. Znalazłem marzenia

tej kobiety. Domyślałem się, że nadal szuka wzorów.

DLACZEGO ŚCISKI

Po miesiącu nowe mieszkanie było już urządzone. Białe olbrzymie kredensy w kuchni; trzydziściu szafa, rozciągnięty okrągły stół, masywny bufet w stołowym, no i naturalnie rodzinne łóżko z do datkami w sypialni. Pani domu co rusz to poprawiała którąś z licznych malowanych poduszek, serwetek i ramek, a pan domu — był zły jak nieszczęście. Po pracy lubił odchylić nieco pierzynę i zdrzemnąć się „kapkę”. Teraz nie śmiał ruszyć nowej wspólniejszej kapy i usadowionej na środku łóżka lalki. Dzieciaki skorzystały z tylczykami ciemny korytarz — odtąd stało miejsce ich zabaw.

Dziś dzieci już wyrosły. Nie mają gdzie spać, gdzie się bawić, nie mają własnego kąpieliska do nauki. Mieszkanie niby to duże — 45 m² — lecz ściski w nim niesamowity. 80 proc. jego powierzchni zajmuje meble. Pan domu złożył wniosek o zamianę mieszkania na większe.

Czy jednak przy tych obowiązkach u nas wzorach urządzania wnętrza, i to większe mieszkanie nie będzie wkrótce za małe?

I oto nieodparcie nasuwa się wniosek, że istniejący u nas od lat deficyt mieszkań jest sztucznie pogłębiany: raz — niewłaściwym profilem produkcji mebli, dwa — brakiem szeroko rozgałęzionej instytucji dyktującej modę na urządzenie wnętrza.

NOWOCZESNE I... TANIE

Z wielokrotnych deklaracji kierownictwa Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego wynika, że przemysł ten gotowy jest produkować nowoczesne małe meble pod warunkiem, że handel je weźmie. Przedstawiciele handlu stwierdzają natomiast, że przytłaczająca większość klientów żąda mebli tradycyjnych, z wysokim połyskiem? Kółeczko się zamyka. Mebli pasujących do małych mieszkań, praktycznie w sprzedaży brak.

Następne takie kółko bez wyjścia, to cena nowoczesnych mebli. Nie pomijam żadnej ze sporadycznie urządzanych przez przemysł meblarski wystaw nowych modeli. Niektóre z nich są naprawdę ładne i funkcjonalnie bez zarzutu. Odstrasza od nich tylko cena. Cena zależy natomiast od wielkości produkcji. Wytwarzane jednostkowo — muszą być drogie. Przy produkcji wielkoseryjnej powinny być o 20—30 procent tańsze.

DLA MILIONÓW IZB

W przyszłej 5-latek chcemy wybudować w miastach i osiedlach prawie 2 miliony izb mieszkalnych. W Wielkopolsce — 120 tysięcy. Mimo tak dużego wysiłku państwa



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ostatnio:

Podstawy projektowania układów regulacji automatycznej. G. J. Savant. Tłumaczenie z angielskiego, str. 460, zł 69. Tematem książki są podstawy projektowania układów regulacji automatycznej z uwzględnieniem przede wszystkim metod miejsc geometrycznych pierwiastków. Omówiona jest w niej również częstotliwościowa metoda analizy tych układów. Książka przeznaczona dla inżynierów i studentów.

Elementy turbin parowych. T. Nikiel, str. 355, zł 44. Książka przeznaczona jest dla eksploatatorów, remontowców i konstruktorów części turbin parowych.

i ludności, sytuacja mieszkaniowa nie ulegnie znaczącej poprawie. Czy wolno nam więc utrzymywać obecny stan w produkcji i sprzedaży mebli, wiedząc że potęguje nasze kłopoty?

Ośobiście nie miałbym nie przeciwko temu, gdyby ministrowie przemysłu drzewnego i handlu spotkali się kiedyś razem i postanowili co następuje: Od 1 stycznia 1961 roku państwowy „klucz” meblarski produkuje tylko meble nowego typu, a handel ten towar przyjmuje (naturalnie — dobrej jakości i tani). Kto życzy sobie mebli tradycyjnych, proszę bardzo, spóźnieć i rzemiosło do usług! Co? Ze to nie demokratycznie? Czort z taką demokracją, która zmusza nas do nadmiernej wyrobu lasów, importu szlachetnej okleiny i do tego pogłębia deficyt mieszkań! Czyż do końca życia musimy żyć w niewoli mieszkaniowej mody? Za rok, za dwa, ludzie przywykną do nowych mebli tak, jak przywykli do wąskich spodni.

TRZEBA WYJŚĆ NA PRZECIW

Naturalnie, lepiej będzie, gdy w parze z umasowaniem produkcji nowych modeli mebli, pójdzie zorganizowane przez handel poradnictwo, jak urządzać nowe mieszkania. Wyjście naprzeciw tym wszystkim paniom domu, które jeszcze dziś — jak przed laty żona przodownika pracy — podpatrują gusty...

Kto wie, czy nie opłacało by się nawet stworzyć specjalnego salonu meblowego, ale nie w wydaniu ul. Głogowskiej, lecz w postaci normalnego piętra standardowego bloku mieszkaniowego. Chodzi o to, by aktualny i przyszły klient mógł przekonać się o zaletach małych mebli w kompletnie urządzonym mieszkaniu: dwu, trzy, czteropokojowym.

PIOTR CHOJNACKI

Samochód — oryginał



Jeden z ciekawszych modeli 42 Salonu Samochodowego otwartego w Turynie; oryginalność polega na tym, że przednie koło spełnia funkcję kierującą a tylne — napędową.

Fot. — CAF



Co tam panie na ekranie? Taki tytuł nosiła audycja telewizyjna, w której p. Czesław Radziński przedstawiał zalety nowego filmu radzieckiego „Niewysłany list”. Ja tylko powtarzam to pytanie w odniesieniu do telewizji wszakże i ona na ekranie ujawnia swe mrugające wdzięki. Zaczniemy więc przegląd tygodnia telewizji od końca. Od karaluchów, które znalazły się w tytule tego felietonu.

Poniedziałkowy wieczór (14. XI.) wypełniło widowisko wg sztuki radzieckiego dramaturga, Michaiła Bulgakowa pt. „UCIECZKA”. Byłem ciekawy tej inscenizacji. Chciałem porównać ją z bydogośkim przedstawieniem, oglądanym na festiwalu w Toruniu. Porównanie to nie wypadło na ogół źle dla telewizyjnej wersji. Galeria białych uciekinierów plastycznie została zarysowana przez katowickich aktorów. Dramat Golubkova (St. Niwiński) i Serafimy, rozrachunek wewnętrzny Chłudowa, nostalgia za krajem — wszystko to wyraziście zabrzmiało. A jednak... A jednak można mieć pretensje do realizatorów. Bulgakow chyba nie spodziewał się, że może przyjść komuś do głowy pomysł wprzęgania do jego sztuki żywych karaluchów. Wprawdzie w sztuce jest o nich mowa, ale wyścigi karaluchów odbywają się poza sceną. Wprowadzenie sceny z

wyścigami karaluchów na ekran jest grubą przesadą! Jak jednak widać, telewizja dysponuje nieograniczoną skalą środków.

Telewizja potrafi działać cuda! W nadanych tego samego dnia „UROKACH POLIHIMNII” (Poznań) Jan Strauss opowiadał o sobie i o jej śmierci. Zresztą muszę przyznać, że kreując rolę króla walcu Wodzisław Ziemiński czynił to z dużą swobodą i wdziękiem. W „urokach” padło zdanie, które tu zacytuje i użyję go jako ośkożni do wsadzenia szpilki telewizji. Mefisto stwierdził wszem i wobec „Strauss bez wąsów i Wiedeń bez walcu, to dwie rzeczy, które trudno sobie wyobrazić”. A ja dodam: Telewizja, dysponująca nowoczesną techniką i nowoczesną, syntetyczną scenografią — to dwie różne rzeczy. Najmłodsza muza kocha się w całych salonach, drobiazgowo „odstawiających” w ciasnocie studia. Oto paradoks, który niekiedy doprowadza aż do prezentowania żywych karaluchów!

W takim stanie rzeczy za pełny trzeba uznać, świetny telewizyjny reportaż z kolegium orzekającego pt. „REPORTAŻ Z OSTRZEŻENIEM” (W-wa, 12. XI.). Pokazano w nim galerię ludzi, łamiących przepisy prawa: kierowcę bez uprawnień, rzeźnika kanciarza, awanturnika i pijaka.

Oni uczą nasze dzieci

51 lat pracy

Pan Marian Węgrzynowicz, zastępca dyrektora i wykładowca fizyki VII Liceum im. Dąbrowski w Poznaniu uczy od 1909 roku. Przeszło pół wieku! Za zasługi pedagogiczne otrzymał Medal Dziesięciolecia, Złoty Krzyż Zasługi, Honorową Odznakę Nauczyciela. Informując o tym, mówi skromnie: „Zbyt dużo uznania za moją normalną pracę”. Rozmawiamy z p. Węgrzynowiczem o jego pracy w szkole, o jego wychowankach (do matury doprowadził ponad 1.200 uczniów i uczennic), o wie lu innych sprawach.

— Co Pan Profesor uważa za najważniejsze w nauczaniu swego przedmiotu?

— Nauczyć fizyki w sensie zrozumienia otaczających nas zjawisk, a nie jako wiedzy czystej. Dostrzeganie zjawisk i badanie przyczynowości — to jest cel poznawania fizyki. Matematyka zaś, ciągle to podkreślałem, jest nauką myślenia.

— Pan, jako fizyk i matematyk, niewątpliwie ma dużo do

Burze magnetyczne

Według informacji amerykańskich kół naukowych, od kilku dni trwają bardzo silne burze magnetyczne, największe, jakie zanotowano na przestrzeni ostatnich lat. Burze te spowodowane są zakłóceniami na powierzchni słońca, znanymi powszechnie jako plamy na słońcu. Szczególnie niekorzystnie odbiły się burze na komunikacji radiowej między Nowym Jorkiem, Londynem, Waszyngtonem i Paryżem.



Fot. — K. Przychodzki

powiedzenia na temat politecznicacji...

— Olbrzymi rozwój techniki musi znaleźć swe odbicie w programie nauczania każdej szkoły. Nauk ścisłych nie trzeba w szkole bronić, one obronią się same. Matematyka, fizyka, chemia zdobywają coraz większe znaczenie; nie wyobrażam sobie szkoły bez zagadnień politecznicacji, byle to wszystko się nie odbywało jakimś nieproporcjonalnie wysokim kosztom nauk humanistycznych, które przecież kształtują osobowość młodego człowieka.

— Czy dostrzega Pan jakąś różnicę w sposobie traktowania nauki przez młodzież przedwojenną i obecną?

— Przed wojną było mniej czynników odrywających młodzież od nauki. Dzisiejsze, silnie tętniące życie i rozmaite zadania przysparzające młodemu, czynią z samej wiedzy zjawisko mniej centralne. To jest zresztą normalna rzecz. W nikałająca z rozwoju stosunków społecznych. Nikomu rozsądnemu nie przyjdzie do głowy traktować ów objaw jako zło czy coś w tym rodzaju.

— Jak podchodzi do nauki dzisiejsza, a jak chłopcy?

— Chłopcy są mniej pilni, ale więcej u nich wiary w rezultat własnych poszukiwań, więcej intuicji; dzisiejsza na tomiast starają się nadrobić pilnością. Fizyka jednak to dziedzina wiedzy wymagająca umiejętności analizowania i wyciągania wniosków. Chłopcy na ogół lepiej sobie z tym radzą. Wyznam, że największą przyjemność sprawia mi bystra i nie wyuczona odpowiedź.

— Jakie jest Pana największe życzenie?

— Dobrze wyposażoną pracownią fizyczną. Żeby młodym przekazywać wiedzę w jej naturalnych konkretach.

Rozmawiał:

M. F.

Ekspansja dobrych tradycji

Po VI plenum KC PZPR, wiele uwagi poświęcono sprawom melioracji i z tym związanym spółkom wodnym. W województwie poznańskim działa 767 spółek wodnych, z tego wiele ma tradycję niemal stuletnią. Niektóre (160) powstały w bieżącym roku. Jedną z największych i najlepszych w Wielkopolsce jest Spółka Melioracyjna Nizin Obrzańskich — obejmująca działaniem 25.000 ha łąk.

Ostatnio śladami przodujących pod tym względem województwo poszedł także powiat koszański. W trakcie organizowania są cztery, duże spółki wodne, które zajmą się ochroną efektów melioracyjnych na dużych obszarach łąk. Fakt ten trzeba odnotować z dużą dozą optymizmu, jako że są to na terenie tego powiatu pierwsze kroki. Dla czego tak późno? Trzeba się otwarcie przyznać, że tu tejsi rolnicy, a nawet działacze nie bardzo dowierzali tej metodzie pracy.

Pierwszym krokiem do przełamania lodów będzie spółka wodna, na obecnie meliorowanym przez państwo terenie 1.700 ha łąk w dolinie rzeki Unieści koło Sianowa. Z tych doskonałych, ale zaniedbanych łąk, gospodarze zbierają 10—15 q siana z ha. Po melioracji, przy właściwym działaniu spółki, wydajność podniesie się do 100—150 q siana z ha. Takie efekty dadzą się osiągnąć, kosztem 150-złotowych wkładów członków spółki, których będzie 120. Koszt w skali roku niewielki, a korzyści ogromne.

Druga spółka wodna powiatu ko szalińskiego powstanie w dolinie rzeki Czarnej i obejmie kompleks 800 ha łąk. Trzecia, w dolinie rzeki Dzierżeniuki, na obszarze 174 ha i czwarta, w dolinie rzeki Czerwonej na obszarze 650 ha. Łącznie obejmą one przeszło 600 rolników indywidualnych oraz kilku PGR-ów. Razem wzięte korzyści w płonach siana trzeba będzie przeliczyć na grube miliony złotych rocznie.

Tu i ówdzie — relacjonował nam kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, Prezydium Rady Narodowej w Koszalinie — Edmund Szafronowicz — trzeba będzie jeszcze dużego wysiłku propagandowego i organizacyjnego, aby spółki osiągnęły zamierzone efekty. Trud ten jednak na pewno się opłaci. Najgorsze są pierwsze kroki, potem już pójdzie łatwiej. Nie zrażamy się, a przeciwnie, jesteśmy pewni swego i dlatego planujemy w najbliższych latach spółkami wodnymi objąć cały nasz powiat, no i chyba województwo.

(zm)

Pralki będą się same wylaczały

Pierwsze w kraju wyłączniki czasowe do pralek dostarczyła już Wroclawska Fabryka Wodomierzy. Ich zastosowanie pozwoli nawet na pozostawienie włączonej pralki i to bez obawy o los bielizny. Odpowiednio nastawiony automat wyłączy pralkę po określonym czasie. W listopadzie WFW wyprodukuje serię informacyjną ok. 100 sztuk włączników czasowych. W ich uzyskaniu zainteresowane są fabryki pralek m. in. we Wrocławiu, Poznaniu, Myszkowie i Chojnowie. (ZAP)

Karaluchy w służbie sztuki

Oszczędny komentarz uzupełniał pełne wymowy sytuacje. Sprawnie pracowały kamery, wychwytyjące reakcje obwinionych na sławie im zarzutu. Trzeba tu podkreślić, że teleaudycje o tematyce prawnej znajdują zazwyczaj ciekawy kształt. Ot, chociażby dwa ich cykle, o niewątpliwie renomie: „PARAGRAF I FAJKA” prowadzona przez prof. Jerzego Sawickiego, albo „WSZYSCY JESTEŚMY SĘDZIAMI”. Przygotowują je fachowcy, ludzie z inwencją i pomysłunkiem. Ale czasami współudział w takiej audycji specjalisty od „Kobry” wychodzi na dobre. Tak było w przypadku „Reportażu z ostrzeżeniem”.

Nie wyszła natomiast sama „Kobra”. Odsmażane z teleorecorderu widowsko „SAMOLOT DO LONDONU” Joe Alex’a technicznie było pod zdechłym psem. Mariusz Dmochowski znakomicie mimo to wywiązał się z zadania, które nałożył nań autor kryminału. Odkrył w ciągu godzinowego programu sprawcę ponurej zbrodni. I to w kim! W Danucie Szafarskiej, która zdemaskowana wyskoczyła z samolotu bez spadochronu. O zgrozo!

Ale nie martwmy się. Zobaczymy ją chyba wkrótce w nowej roli. A co do spadochronu, to różnie bywa. Jeśli jest nim rzecz na poziomie „Samolotu do Londynu” to o wypadek nie trudno!

STANISŁAW KAMIŃSKI

WL. WILCZKOWIAK
Poznań
Dzierżynskiego 98 m 6

ZOO otrzy mało nowe okazy

Jak już donosiliśmy, do Polski nadszedł w tych dniach — drogą morską — transport 223 egzotycznych zwierząt i ptaków. Wylądowane w Gdyni, ze statku „Hel” — niektóre z nich trafiły m. in. także do poznańskiego Ogrodu Zoologicznego.

Stan inwentarza żywego na szego Zoo powiększył się o takie okazy jak: strus afrykański, hiena prądkowa i tapir amerykański. Oprócz tego otrzymaliśmy do Poznania sze reg okazów ptactwa ozdobnego, między innymi labędzie o czarnych szybach, papużki i olbrzymią białą czapkę.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie „drogą lotniczą” pary afrykańskich lisków. (an)

Dziś w Filharmonii

Witold Małcużyński

Dzisiaj i jutro o godzinie 19.30 w Auli UAM odbędą się dwa koncerty symfoniczne z udziałem wielkiego pianisty-wirtuoza — Witolda Małcużyńskiego. Orkiestrę prowadzi Jerzy Katlewicz. W programie — IV Symfonia f-moll P. I. Czajkowskiego i I Koncert fortepianowy d-moll J. Brahmsa. Witold Małcużyński wystąpi w drugiej części wieczoru z koncertem fortepianowym. Rozmawiamy z nim, zaraz po jego przyjeździe z Wrocławia.

— „Głos Wielkopolski” w każdy piątek zamieszcza wywiady z solistami lub dyrygentami. Mówią oni o utworach wykonywanych na koncercie...

— To ciekawe...

— Czy Pan zechciałby podzielić się z naszymi czytelnikami garścią uwag na temat I Koncertu Brahmsa?

— Chętnie, ale chciałbym się zastrzec: będą to uwagi bardzo osobiste. I Koncert fortepianowy Brahmsa jest utworem, wykonywanym niezbyt często, znacznie rzadziej niż jego II Koncert. Uważam ten koncert za jedno z najwspanialszych dzieł na fortepian z orkiestrą, jakie kiedykolwiek napisano. Mimo, że Brahms przedtem nie stworzył ani jednego utworu o tej formie — I Koncert jest dziełem absolutnie mistrzowskim pod każdym względem. Przyczyna rzadszego wykonywania tkwi w tym, że II Koncert jest wdzięczniejszy dla solisty, bardziej... jak by to powiedzieć... pianistyczny, a może też w tym, iż I Koncert jest trudny i nie „liczy się” z możliwościami fortepianu. Pierwsza część tego koncertu była początkowo pomyślana, jako część symfonii; później Brahms zmienił zamiar i zaczął pisać sonatę na 2 fortepiany i, dopiero w końcu ze wszystkich prób narodził się Koncert d-moll.

Jest on utworem całkowicie symfonicznym, co prawda z udziałem fortepianu jako instrumentu dominującego. Istnieje przypuszczenie, że Brahms napisał pierwszą część tego koncertu pod wpływem wstrząsu spowodowanego wiadomością o chorobie umysłowej Schumanna — swego najbliższego przyjaciela i protektora. Nie wiem, o ile ta hipoteza jest prawdziwa, ale charakter i nastrój utworu ją potwierdzają.

— Jakie utwory gra Pan najchętniej?

— Nie ma takich. Wszystko, co gram, lubię grać. Przy tego rodzaju pytaniach oczekuję się ode mnie odpowiedzi: „Chopina”. Naturalnie, gram go bardzo chętnie, jednak tym

Oszczędność zaletą, skąpstwo — wadą

Nasza akcja: „maszyny szkołom”

Zakłady przemysłowe naszego województwa przekazały dotychczas szkołom maszyny i narzędzia wartości około miliona złotych. Wydaje się, że to dużo. Tak by było, gdyby nie druga strona medalu. Jak wynika z informacji, wartość niewykorzystanego sprzętu znajdującego się w fabrykach wynosi 52 miliony zł. Są to dane sprzed trzech miesięcy, które zresztą spowodowały, że zorganizowaliśmy akcję: „Narzędzia i maszyny szkołom”.

Sprawę potraktowaliśmy jako pierwszoplanową, uznając, że politechniczne wykształcenie staje się warunkiem egzystencji przyszłego społeczeństwa. Automatyzacja i cybernetyka już w niedalekiej przyszłości znajdą zastosowanie nie tylko w instytucjach naukowych, ale w wielu zakładach.

Już dziś w szeregu nowoczesnych obiektów przemysłowych (np. w konińskiej elektrowni) widać, że przyszłość będzie w magale wysokich kwalifikacji także od robotników. Zdobywanie ich powinno się zacząć już w szkole. Tymczasem, jak wszystkim wiadomo, nie jest z tym najlepiej. Olbrzymia ilość szkół nie posiada jeszcze pracowni zajęć praktycznych. W założeniu tych pracowni mogą pomóc zakłady pracy, które właśnie często przekazują na złom pozornie zbędne narzędzia i maszyny, mogące jednak służyć szkołom. Do nich głównie odnoszą się nasz apel.

PEŁNE POPARCIE

Musimy stwierdzić, że akcja spotkała się ze zrozumieniem większości zakładów pracy. Świadcą o tym najlepiej zamieszczone już przez nas notatki, jak i napływające w dalszym ciągu meldunki. Ostatnio Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego przekazały szkole podstawowej nr 7 w Lesznie trzy maszyny dziewiarskie, zapewniając, że z chwilą wycofania innych zakład prześle także szkoły. Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych ofiarowały szkole podstawowej w Ślesinie (pow. Konin) trzy skrzynki narzędzi mechanicznych, a Szkoła Podstawowa nr 3 w Środzie otrzymała od Średzich Zakładów Przemysłu Odzieżowego maszyny do szycia. W Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek również dobrze zrozumieli naszą akcję. Trzy maszyny znalazły się w szkole zawodowej, a dział narzędziowy przekazuje szkołom dodatkowo przyrządy pomiarowe i narzędzia.

SA I INNE DROGI

Istnieją zakłady, które z różnych przyczyn nie dysponują narzędziami czy maszynami. Rozumiejąc jednak doniosłość politelnizacji, starają się przyjąć szkołom z pomocą w inny sposób. Tak np. Czarńkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego raz w miesiącu urządzają w zakładach praktyki dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego a Piłska Fabryka Żarówek „Lumen” postanowiła w Szkole Podstawowej nr 2 przeprowadzić instalację gazową, założyć świetłówki, przystosować stoły i dostarczyć takie materiały do ćwiczeń, jak: szkło, blachę i płyty pilśniowe.

SZUKAĆ REZERW

Naturalnie są i takie zakłady, które z miejsca odpowiadają: u nas nie ma zbędnych narzędzi! Nie przypuszczamy by zakłady te postępowywały po najmniejszej linii oporu. Prawdopodobnie — przy pobudzeniu inicjatywy całej załogi, narzędzia na pewno by się znalazły. A potrzeba ich sporo, bowiem ze wszystkich stron redakcja otrzymuje listy zawierające apel o pomoc. Szkoła Specjalna nr 4 z Poznania, Szkoła Podstawowa w Twardowie, pow. Jarocin, a nawet Świątyni z woj. bydgoskiego — proszą o maszyny i narzędzia.

Wierzymy, że gorące prośby dzieci i wychowawców wzruszą niejednego kierownika zaopatrzenia, który skrzętnie gromadzi w magazynie zbędne

narzędzia. Chomikowanie, to już nie oszczędność, która jest zaletą, ale skąpstwo, które pozostaje zawsze — wadą. Ujawnijmy przeto tych 50 milionów ukrytych w magazynach, czy przeznaczonych na złom.

JERZY KNAPIK

W sobotę poranki i spotkania z nauczycielami

W sobotę, we wszystkich szkołach obchodzone będzie święto nauczycieli. W dniu tym nie będzie zajęć lekcyjnych. Organizacja Uroczystości z okazji „Dnia Nauczyciela” zajmą się dzieci i młodzież, rodzice i komitety opiekuńcze.

Tego dnia przed południem nauczyciele zaproszeni będą na poranki w szkołach. W godzinach popołudniowych natomiast wezmą udział w spotkaniach urządzanych przez komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Niektóre zakłady pracy organizują też spotkania na swoim terenie. W dzielnicy Nowe Miasto np. „Pomęt” i „Stomil” zaproszą do siebie wszystkich nauczycieli uczących w szkołach tej dzielnicy. Również na Jeżyckich większość komitetów opiekuńczych (m. in. MPK) urządzi spotkania z wychowawcami, podczas których zostaną im wręczone podarki.

Odbędzie się też spotkanie z nauczycielami z przedstawicielami dzielnicowych rad narodowych.

Powiatowy Komitet Obchodu „Dnia Nauczyciela” w Poznaniu organizuje w sobotę, o godz. 17, uroczystą akademię, podczas której wystąpi artyści scen poznańskich. Po akademii odbędzie się zabawa taneczna.

W niedzielę, o godz. 11, w auli UAM z okazji „Dnia Nauczyciela” odbędzie się centralna akademia dla nauczycieli z miasta i województwa. W programie przewidziano okolicznościowe przemówienie oraz część artystyczną. Zasłużeń nauczyciele otrzymają podczas akademii odznaki i dyplomy. (an)

Koordinacja badań nad dziejami emigracji

Z inicjatywy Instytutu Zachodniego i Komisji do Spraw Polonii Zagranicznej PAN, odbyła się w Pałacu Działyńskich w Poznaniu sesja naukowa, poświęcona sprawom naszej emigracji robotniczej w Niemczech i obecnej mniejszości polskiej w NRF.

Zarówno w referatach, jak i podczas dyskusji przytoczono wiele ciekawych danych z życia naszych emigrantów, którzy mimo trudnych warunków zachowali właściwą postawę i polskość.

KRONIKA sądowa

ZABÓJSTWO PO ZABAWIE

14 sierpnia br., komitet rodzicielski przy szkole w Gonicach (pow. Września) zorganizował zabawę. Muzyka, taniec i — jak to u nas zwykle — alkohol. Jako jeden z pierwszych, opuścił teren zabawy Zdzisław Karbowski. Zamiał pójść do domu, stanął na skrzyżowaniu. Kiedy nadszedł inny uczestnik zabawy — Zdzisław Błaszak, Karbowski zaczął go. W rezultacie nastąpiła szarpanina. Błaszak już się nie bronił, gdy na plac boju wkroczył Kazimierz Karbowski...

Sledztwo wykazało, że ten ostatni pchnął Błaszaka z całej siły na asfaltową jezdnię. Nieszczęśliwy, uderzając o nią głową, stracił przytomność. Wtedy Karbowski zaczął kopać. Seria kopniaków — m. in. w głowę, spowodowała natychmiastowy zgon.

Zdzisława Karbowskiego, prokurator oskarża o udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym, zaś Kazimierza o dokonanie zabójstwa.

czytelnicy pisa- REDAKCJA ODPOWIADA

PIEKARNIA DYM!

Z. Haliuszcak ul. Chwiałkowskiego:

Dwie piekarnie przy ul. Chwiałkowskiego zatrują żyć cie okolicznym mieszkańcom. Sadze, pył (piekarnie pracują na 3 zmiany) tworzą centymetrowy kobierzec. Zanieczyszczone powietrze brudzi nie tylko odzież, ale szkodzi także zdrowiu. W tych warunkach nie ma mowy — pisze Pan — o otwieraniu okien, wietrzeniu mieszkań, a nawet o wychodzeniu na ulicę w jasnej koszuli lub sukience. Twierdzi Pan, że wystarczy dwa filtry na kominy, by oczyścić powietrze.

Red.: Sprawa zlikwidowania ulatniającego się dymu z kominiarzy piekarni była już niejednokrotnie przedmiotem rozważań dyrekcji Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczo-go. Zainstalowano też tzw. iskierniki na kominach, które jednak nie rozwiązały tego zagadnienia. Jedynie filtry elektryczne dawałyby pozytywne wyniki. Niestety, w kraju ich nie produkujemy, a sprowadzenie z zagranicy i zainstalowanie na kominach, które w wielu wypadkach należałoby przebudować, sięgałoby wielomilionowych kosztów.

DLA KANDYDATÓW NA KSIĘGARZY

Romuald Budzyński:

Zapytuje Pan czy w Poznaniu istnieje wieczorowe lub zaoczne technikum bibliotekarskie — księgarskie i gdzie ono się mieści.

Red.: Technikum Księgarskie Wydziału Zaocznego mieści się w Poznaniu przy ul. Inżynierskiej 10. Opłata za rok wynosi 100 zł w tym 60 zł na skrypty. Nauka trwa 5 lat. Chętnych się uczyć obowiązuje egzamin wstępny. Nauka rozpoczęła się już we wrześniu. (2549)

NALEŻY WYKUPIĆ KARTĘ W. S. ul. Gołębia:

Chciałaby Pani robić swetry z powierzonego materiału; jest Pani osobą samotną, nie posiada uprawnień do zasiłku ani renty. Wobec ograniczonych możliwości finansowych chciałaby Pani kupić sobie ręczną maszynę dziewiarską i robić swetry. Kwalifikacje do tej pracy posiada Pani, brak jej tylko uprawnień rzemieślniczych.

Red.: Na prowadzenie pracowni swetrowej musi Pani wykupić kartę rejestracyjną i opłacić podatki dochodowy i obrotowy, oraz posiadać uprawnienia rzemieślnicze. W Pani wy-

padku można ubiegać się w DRN Wydział Przemysłu o dyspensę (zwolnienie od uprawnień rzemieślniczych). W tym celu należy złożyć wniosek do w/w urzędu.

TYLKO PARKING

J. Tyliński:

W związku z sygnalizowaną w artykule pt. „Czekamy na kredyty...” przebudową Placu Wolności zapytuje Pan, czy przewiduje się tam budowę parkingu krytego.

Red.: Centralne położenie Pl. Wolności oraz sąsiedztwo wysokich gmachów pokrytych nie onami nie pozwala na budowę parkingu krytego. Przewiduje się natomiast stworzenie dużego parkingu o powierzchni betonowej, który nie tyle służyłby do garazowania samochodów, ile rozwiązałby trudny obecnie problem „korków” w rejonie śródmieścia. Jeżeli chodzi o Muzeum, to przewiduje się tylko modernizację wnętrza, przy pozostawieniu obecnej szaty zewnętrznej. Obecnie osiągnięcia architektury pozwalają na wkomponowanie nowoczesnej budowy w sąsiedztwie starszych gmachów bez ryzyka zatarcia efektu urbanistycznego.

JAKA BĘDZIE DECYZJA?

Eugenia Marciniak:

Setki ludzi czekają na to, by przywrócić znowu przystanek tramwajowy przy Moście Dworcowym. Nadeszła jesień i zbliza się zima, a strach pomyśleć że w deszczu i śniegu tłumy pasażerów tramwajów będą musiały przebywać spore odcinki drogi do dworca.

Red.: W Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, na posiedzeniu Komisji Komunikacji przedstawiciel MPK poruszył sprawę przywrócenia przystanku tramwajowego przy Moście Dworcowym. Ostateczna decyzja nie została jeszcze wydana. Oczekujemy więc odpowiedzi z Wydziału Komunikacji Drogowej, która o tej sprawie winna jak najprędzej zdecydować. (2259)

PRACA JEST

Andrzej Nawrocki — Rozdrażew:

W bieżącym miesiącu wrócił Pan z wojska. W trakcie odbywania służby zdobył Pan za wód kierowcy samochodowego i na terenie swego powiatu nie może dostać pracy. Pyta Pan gdzie w kraju brak jest kierowców.

Red.: W sprawie Pana telefonowaliśmy do Wydziału Zatrudnienia w Koszalinie, gdzie powiedziano nam, że potrzebni są kierowcy I i II kategorii. Prosimy więc powołać się na naszą rozmowę telefoniczną w dniu 26 X br. Życzymy powodzenia. (2501)

DOTYCZY OPIEKI NAD CHORĄ MATKĄ

Wacława Szyżko — Studzieniec:

Pracuje Pani w instytucji państwowej, matkę ma chorą na woreczek żółciowy. Chciała by Pani wiedzieć, czy przysługuje jej urlop na pielęgnację chorej.

Red.: Stosownie do przepisów § 4 ust. 3 pkt. 2, uchwały Nr 327 Rady Ministrów z 16. 8. 1957 r. w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy (Monitor Polski nr 70 poz. 432) opuszczenie pracy usprawiedliwiała choroba lub wypadek członka rodziny pracownika, wymagająca sprawowania osobistej opieki. Winna zatem wykazać Pani, iż osobista opieka Pani nad chorym członkiem rodziny jest nieodzowna.

KUPNO NIEWAŻNE

J. St. Witkowi:

W roku 1951 wpłacił Pan Obywatelowi X dziesięć tysięcy złotych na 1 ha ziemi. Pan X wystawił na piśmie rachunek oraz oświadczył, że ziemię Panu odstąpił. Dokument jednak nie był sporządzony notarialnie. Obecnie nie ma ochoty przystąpić do kontraktu, gdyż ziemia bardzo zdrożała. Ziemię tę posiada Pan już przeszło dwa lata.

Red.: Własność nieruchomości (ziemi) przeniesić można na inną osobę jedynie na podstawie sporządzonego w formie notarialnej aktu kupna — sprzedaży wzgl. darowizny nieruchomości. Kupno nieruchomości dokonane w innej formie niż notarialnej jest nieważne i kupujący może domagać się je dynamicznie zwrotu wpłaconych sprzedającemu pieniędzy. (2033)

Uwaga!

Czytelnikom biorącym udział w konkursie

„Jak mówić i pisać” przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania rozwiązań upływa 20 bm. (decyduje data stempla pocztowego). Czekamy na trafne rozwiązania.

I nagroda Dzieła St. Remonta (12 tomów).

II nagroda Mała Encyklopedia Powszechna.

III nagroda Podręczny Słownik Języka Polskiego oraz 10 innych cennych książek. (i)

Józef Flieger w salonie CBWA

Dnia 19 bm. (sobota) o godz. 18, w salach Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, St. Rynek 3, (Odwach) zostanie otwarta wystawa malarstwa Józefa Fliegera. Ekspozycja zawiera 22 oleje i 24 akwarele. (na)

Pracownicy poszukiwani

Maszyniści typografa poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7839.

Kandydata na stanowisko kierownika Działu Technologicznego - Konstrukcyjnego poszukują Mazurskie Zakłady Aparatury Oświetleniowej A-23 w Wilkasach k. Górz, woj. olsztyński. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne, pięcioletnia praktyka w działach: technologii konstrukcji i gospodarki narzędziowej branży metalowej. Mieszkanie zapewnione w nowym budownictwie. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

K7885

3 ślusarzy na silniki spalinowe, 3 operatorów na spychacze, 2 operatorów na koparki, 6 ślusarzy na sprzęt budowlany, 2 dźwigowych na dźwigi samojazdowe, 3 kierowców do sprzętu ciężkiego, 2 robotników placowych — przyjmie Baza Sprzętu Przedsiębiorstwa Robót Kolej nr 10 w Poznaniu, ul. Michała 40 (przy ul. Warszawskiej), 30 robotników do prac budowlanych i torowych, 5 cieśli, 5 murarzy, 3 parkieciarzy, 3 blacharzy-dekarzy, 3 zdunów, 1 palacza c.o., 2 monterów c.o., 1 spawacza na acetylen, 4 elektryków oraz 5 brukarzy do pracy na miejscu i w terenie oraz techników budowlanych i majstrów torowych do pracy w terenie — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 a (pok. 30). Zarobek wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych miejscowości zapewnione bezpłatnie.

K7889

Kierownika przetwórci ryb z wyższym lub średnim wykształceniem techniczno-ekonomicznym — przyjmie od 1 grudnia br. Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4. K7958

Majstra w dziale druku offsetowego zatrudnia zaraz Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Wymagane jest długoletnie doświadczenie zawodowe i wysokie walory kwalifikacyjne. Podania należy składać w Dziale Kadr przy ul. Wawrzyniaka 39. K7992

Kierownika robót torowych (bocznice) z wyższym wykształceniem i praktyką w wykonawstwie, wzgl. ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, monterów samochodowych do stacji obsługi, instalatorów centr. ogrzewania i wodn.-kan., majstra na roboty instalacyjne z kwalifikacjami — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego, Poznań, Stary Rynek 77. K7988

Kwalifikowanych stolarzy natychmiast zatrudni Miejska Pracownia Dydaktyczna, Poznań, Garbary 84, tel. 20-51. 15251g

Projektantów i kalkulatorów z praktyką zatrudni przedsiębiorstwo budowlane. Wynagrodzenie w myśl ukł. zbior. pracy w budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8002

Dwóch techników ze znajomością zagadnień drogowo-mostowych — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji w Wągrowcu. Zgłoszenia osobiste względnie podania wraz z życiorysem kierować pod adresem Prez. PRN Wydział Komunikacji w Wągrowcu, ul. Kościuszki. Warunki pracy do uzgodnienia. K8000



Dnia 15 listopada 1960 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 78, sp.

Stanisław Szymaniak

mistrz cukiernicy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.

W ciężkim smutku i żalu pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Gwardii Ludowej 19. 15555g



Dnia 16 listopada 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, sp.

z Szczepańskich

Stanisława Hauskova

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm., o godzinie 10,15 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CORKI, SYNOWIE, SYNOWA,
ZIĘCIOWIE I WNUKI

Wąglewko, pow. Poznań. 15591g



W dniu 16 listopada 1960 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., kończąc swój pracowity żywot, mój drogi ojciec, teść i najdroższy dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Jan Binek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza paraf. na Jezycach.

W głębokim smutku pogrążony

SYN Z RODZINĄ

Poznań, ulica Staszica 4. 15582g



Strażaka zatrudni zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 15264g

Kierowców z I i II kategorią prawa jazdy zatrudni natychmiast Spółdz. Pracy „Technochemia” w Poznaniu, ul. Koronarska 8. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w spółdzielczości. 15266g

Blacharzy, ślusarzy i spawaczy ze znajomością spawania elektrycznego i acetylenowego na metale kolorowe — przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 64. K8008

Palacza do dwóch kotłów c.o. niskoprężnych — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyniaka 1-7. K8012

Murarzy, tynkarzy, parkieciarzy, malarzy, stolarzy, zdunów, szklarzy, cieśli, płytkarzy, lastrykarzy oraz robotników niekwalifikowanych — przyjmie zaraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Przedsiębiorstwo Państwowe — Oddział w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują Dział Pracy i Placy — Poznań, ul. Artyleryjska nr 2. K8015

Stelmacha zaangażuje natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Redgoszcz, poczta, stacja kol. i szkoła Rabczyn w odległości 1 km, pow. Wągrowiec. Mieszkanie służbowe zelektryfikowane. K8023

Samodzielnego elektryka samochodowego poszukuje zaraz przedsiębiorstwo transportowe. Warunki pracy do omówienia. Adres wskazać — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8024.

Ekonomistę ze znajomością i dużą praktyką w księgowości, maszynistkę, instalatorów, monterów, kierowców samochodowych, palaczy c.o., kopaczy, robotników — przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15, pokój 318. K8026

Praca

Kencistów do lekkich prac poszukuje. Tel. 642-93. 15051g

Zatrudnię głównego księgowego. Zgłoszenia kierować CHT Poznań Al. A. Bema 1 (dawniejsza Droga Dębńska 1), tel. 85-23. 14956g

Rutynowana maszynistka szuka pracy. Miejscowość obojętna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15209g.

Uczeń szewski potrzebny. Czerwonej Armii 29, podwórze. 15289g

Nauka

Kursy pisania na maszynach organizuje Woj. Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 — telefon 653-11. 15043g

Kursy spawania elektrycznego i acetylenowego, organizuje TKWP w Poznaniu, ul. Lampego 7, od 8-19, sobota od 8-16. 15051g

Kursy kreślenia technicznych, organizuje TKWP w Poznaniu, ul. Lampego 7, od 8-19, sobota od 8-16. 15053g

Kupno

Wydzierżawie lub kupię na raty samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15209g.

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Warszawa” w idealnym stanie. Poznań, Czerwonej Armii 51, biuro. 15062g

Kredens debowy koloru orzechowego sprzedam. Wiadomość: Kwiatowa 5 m. 12. 15488g

Unieważnia się

zgubioną pieczęć — Państwowe Gospodarstwo Rolne Gierzyce, Przedsiębiorstwo Państwowe pow. Kepno, poczta, tel. Rychtal 20, stacja kol. Rychtal. K8127

Pianino koncertowe tanio sprzedam. Obejrzeć w godz. 16-18. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15191g.

Zegar stojący, pianino, szafy sprzedam. Piekary 8 m. 7. 15151g

Rower męski z silnikiem sprzedam. Grobla 25a m. 6. 15193g

Kafle oraz płytki i cegły samochodową sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15197g.

Sprzedam maszynę „Over lock” 3-nitkową. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15206g.

Sprzedam kompletną prasę cegiarską 350 transmisijską, wałkami, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15205g.

Pianino krzyżowe „Arnold Fibiger” oraz maszynę do szycia, półciężką, okrągłe czółenko, okazuję sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15207g.

Sprzedam samochód „Citroen” Bl-11, po kapitalnym remoncie z zapasowym silnikiem. Dąbrowskiego 98 m. 16, od godz. 12-16. 15208g

Maszynę do szycia gabietową sprzedam. Dolna Wilda 20 m. 3, górny dzwonek. 15210g

Sprzedam cegły z rozbiórki. Poznań, św. Wojciecha 27 m. 7. 15211g

Pianino małe — krzyżowe sprzedam. Świerczewskiego 98 m. 9, od godz. 18. 15214g

Mam do sprzedania 60 szt. brzozy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15215g.

Sprzedam kury legiornie hodowlane 2-miesięczne. Poznań, Robocza 9 m. 10. 15224g

Sprzedam sypialnię nową, gładką, szafę czterodrzwiową, wysoki polski, orzech. Ul. Opolska 18, Dębica, Sobkowiak. 15232g

Samochody: Warszawa, Moskiewicz 402, P-70, Austin, Ford Vedetta i inne. Motocykle: WSK, skuter Peugeot i inne okazuję do sprzedania. Oglądać: Nad Wierzbakiem 5. 15235g

„ERDAL”

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘB. PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KRAKOWIE

produkuje i poleca swoje wyroby najwyższej jakości znane powszechnie w kraju i za granicą, kilkakrotnie wyróżnione na Targach Krajowych i Międzynarodowych.

PASTY DO OBUWIA

EKSSPORTOWA „GOLDEN BELL”

LUKSUSOWA „ERDAL”

POPULARNA „ERDAL”

w pięciu kolorach: czarny, brązowy, wiśniowy, złoty i biały

PASTY DO PODŁÓG

LUKSUSOWA „ERDALIN”

POPULARNA „ERDALIN”

FLYNNA „ERDALIN”

Pełny asortyment naszych wyrobów prezentujemy na GIEŁDZIE TOWAROWEJ organizowanej przez „ARGED” W POZNANIU

w dniach od 22—24 listopada 1960 r. — w Hali nr 10 M. T. P.

Wejście od ulicy Świerczewskiego — giełda czynna od 9—16. Zamówienia na nasze wyroby przyjmują przedstawiciele handlowi W. P. „ARGED”.

K8095

Lokale

Zamienię 2 X po 2 pokoje z kuchnią, 1 piętro, wygody, śródmieście w Przemyśle, ul. Jagiellońska 10, Roczkar na podobne, jedno konieczne ze sklepem wzgl. warsztatem w Poznaniu lub okolicy. 23734g

Panią poszukuje pokój, chętnie przy starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15481g.

Samodzielny pokój ewentualnie z nowoczesnym umeblowaniem, centralne ogrzewanie w centrum zamieszkania, na kawalerkę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15482g.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Strusia 8 m. 5, Brodziński. 15171g

Oddam wylazny pokój na mały warsztat, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15188g.

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15194g.

Gnieźno! Zamienię 3 pokoje, kuchnię, przynależności, samodzielnie na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15223g.

Pokoju poszukuje pilnie pan pracujący. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15230g.

Warsztat ślusarski około 60 m², nadające się na każdą branżę, oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15242g.

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam — za niewielką cenę — kamienicę z wolnym mieszkaniem, cena 250.000 zł; wille, 1 ha sadu, wola, 225.000 zł; dom wolny z ogrodem 150.000 zł; dom, zabudowany gospodarczo, 2 ha, 75.000 zł. Adamski, Chodzież - Rataje. 15157g

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Remontu i Dozoru Akumulatorów Oddział nr 3 w Poznaniu, ulica Inżynierska 3, ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu furgonu marki Renault R 2060, cena wywoławcza 26.400 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia br., o godzinie 11. Uczestnicy przetargu złożą wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa na dwa dni przed terminem przetargu. Pojazd można oglądać codziennie oprócz świąt od godziny 10—13, pod adresem wyżej podanym. K8043

Lekarskie

Dr med. Fr. Sokołowski, specjalista chorób skórnych. Poznań, ul. Skarbowska 37 (przystanek Ostroga), przyjmuje od godz. 18—20, prócz sobót. tel. 641-44. 15110g

Zguby

14 listopada w tramwaju nr 9 na trasie Traugutta — Most Teatralny zgubiłem aktówkę z papierami. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Czesław Kociłkowski, Poznań, ul. Fabryczna 14 m. 11. 15433g

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26 telefon 23-63. Uszkodzoną maszynę kupię. 13882g

Portreciści! Wykonuję portrety i powiększenia. Przyjmę przedstawicieli. Foio-Venus, Poznań, ul. Czerwonej Armii 48 m. 4. 14034g

Matrymonialne

Kawaler lat 26, wzrostu średniego, rzemieślnik, z braku znajomości poszukuje panny do lat 25, posiadającą skromne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15116g.



W dniu 16 listopada 1960 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 74, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, dziadek i szwagier, sp.

Józef Lewandowski

dypl. drogista i powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKI, SYN, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Lipowa 12. 15557g

PODZIĘKOWANIA

za udział w pogrzebie, sp.

Józefa Brandowskiego

i okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składa Duchowieństwu, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym Zmarłego oraz wszystkim Uczestnikom

RODZINA

Kościół, pl. Sojuszu 20.

15428g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: K. N. „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150,— zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 — telefon 444-59. L-5

